

Długo nie miałem ochoty iść, a teraz idę
Czuje sentyment kiedy mijam te stare ulice
W gaciach pionę mam, w ręce jest czerwony Clipper
Chce wiedzieć ile dni zostało mi by żegnać życie
Mam koszmary, budzę się bardzo wcześnie
Ten styl życia przyprawia mnie o dreszcze
Ten numer sprawił, że cały jestem w emocjach
Moi właściwi ludzie, nie mogą mnie kurwa poznać

Lepiej zdobywać, niż coś od losu dostać
Czuje się prawdziwie - nie wykreowana postać
Jak coś mnie wkurwia, to nie mówię tego w postach
Mógłby uczyć się ode mnie twój kolega prostak
Najebany w klubie mózg razem z kumplem gubię
Zarzucamy więcej, choć mamy już mocno w czubie
Inny typ w końcu rozkminił, że go już nie lubię
Pozbyłem się wszystkich kompleksów, teraz robię co czuje

Długo nie miałem ochoty iść, a teraz idę
Czuje sentyment kiedy mijam te stare ulice
W gaciach pionę mam, w ręce jest czerwony Clipper
Chce wiedzieć ile dni zostało mi by żegnać życie
Mam koszmary, budzę się bardzo wcześnie
Ten styl życia przyprawia mnie o dreszcze
Ten numer sprawił, że cały jestem w emocjach
Moi właściwi ludzie, nie mogą mnie kurwa poznać

Mijam te stare ulice, moją furą
W głowie tworzy się potężny wachlarz wspomnień
Często przez to te pytania mnie nurtują
Sporo przeszedłem jako młody chłopiec
Sporo zmieniło się w rok, trochę zmieniło mnie to
Ale dalej wbijam do ziomów na blok
Zbijam grabę no i z nimi wszystko popalę
Nawet kiedy nie dają czarne myśli spokój
Chyba mam ich coraz mniej
Podpalam się nawet jak się nie palę

Długo nie miałem ochoty iść, a teraz idę
Czuje sentyment kiedy mijam te stare ulice
W gaciach pionę mam, w ręce jest czerwony Clipper
Chce wiedzieć ile dni zostało mi by żegnać życie
Mam koszmary, budzę się bardzo wcześnie
Ten styl życia przyprawia mnie o dreszcze
Ten numer sprawił, że cały jestem w emocjach
Moi właściwi ludzie, nie mogą mnie kurwa poznać